

Krąg biblijno - liturgiczny w parafii św. Józefa w Siedlcach
11 marca 2020 r. (22)

III Niedziela Wielkiego Postu – 15 marca 2020 r.

Módlmy się. Boże, źródło wszelkiego miłosierdzia i dobroci, Ty nam wskazałeś jako lekarstwo na grzechy post, modlitwę i jałmużnę, przyjmij nasze pokorne przyznanie się do przewinień, które obciążają nasze sumienia, i podźwignij nas w swoim miłosierdziu. Przez naszego Pana Jezusa Chrystusa, Twojego Syna, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg, przez wszystkie wieki wieków. Amen.

Prefacje na 3. niedzielę Wielkiego Postu [13] Wiara Samarytanki

Zaprawdę, godne to i sprawiedliwe, * słuszne i zbawienne, * abyśmy zawsze składali dziękczynienie * Tobie, miłosierny Ojcze, wszechmogący Boże, * Królu wiecznej chwały, * przez naszego Pana Jezusa Chrystusa. On prosząc Samarytankę o podanie wody * już ją obdarzył łaską wiary, * i tak gorąco pragnął jej życia z wiary, * że rozpalił w niej ogień Bożej miłości. Dlatego składamy Tobie dziękczynienie * i razem z Aniołami głosimy Twoją chwałę, wołając:

PIERWSZE CZYTANIE Wj 17, 3-7 Woda wydobyta ze skały

Czytanie z Księgi Wyjścia

Synowie Izraela rozbili obóz w Refidim, a lud pragnął tam wody i dlatego szemrał przeciw Mojżeszowi i mówił: «Czy po to wyprowadziłeś nas z Egiptu, aby nas, nasze dzieci i nasze bydło wydać na śmierć z pragnienia?» Mojżesz wołał wtedy do Pana, mówiąc: «Co mam uczynić z tym ludem? Niewiele brakuje, a ukamienują mnie!»

Pan odpowiedział Mojżeszowi: «Wyjdź przed lud, a weź z sobą kilku starszych Izraela. Weź w rękę laskę, którą uderzyłeś w Nil, i idź. Oto Ja stanę przed tobą na skale, na Horebie. Uderzysz w skałę, a wypłynie z niej woda, i lud zaspokoi swe pragnienie».

Mojżesz uczynił tak na oczach starszyzny izraelskiej. I nazwał to miejsce Massa i Meriba, ponieważ tutaj kłócili się Izraelici i Pana wystawiali na próbę, mówiąc: «Czy Pan jest rzeczywiście wśród nas, czy też nie?»

Oto słowo Boże.

PSALM RESPONSORYJNY

Ps 95 (94), 1-2. 6-7c. 7d-9 (R.: por. 7d-8a)

Refren: **Słyszac głos Pana, serc nie zatwardzajcie.**

Przyjdźcie, radośnie śpiewajmy Panu, *

wznosmy okrzyki ku chwale Opoki naszego zbawienia.

Stańmy przed obliczem Jego z uwielbieniem, *

z weselem śpiewajmy Mu pieśni.

Przyjdźcie, uwielbiajmy Go padając na twarze, *

klękniemy przed Panem, który nas stworzył.

Albowiem On jest naszym Bogiem, *

a my ludem Jego pastwiska i owcami w Jego rękę.

Obyście dzisiaj usłyszeli głos Jego: †

«Niech nie twardnieją wasze serca jak w Meriba, *

jak na pustyni w dniu Massa,

gdzie Mnie kusili wasi ojcowie, *

doświadczali Mnie, choć widzieli moje dzieła».

DRUGIE CZYTANIE Rz 5, 1-2. 5-8

Miłość Boża rozlana jest w naszych sercach przez Ducha Świętego

Czytanie z Listu Świętego Pawła Apostoła do Rzymian

Bracia: Dostąpiwszy usprawiedliwienia dzięki wierze, zachowajmy pokój z Bogiem przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa; dzięki Niemu uzyskaliśmy na podstawie wiary dostęp do tej łaski, w której trwamy, i chlubimy się nadzieją chwały Bożej.

A nadzieja zawieść nie może, ponieważ miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany. Chrystus bowiem umarł za nas, jako za grzeszników, w oznaczonym czasie, gdy jeszcze byliśmy bezsilni. A nawet za człowieka sprawiedliwego podejmuje się ktoś umrzeć tylko z największą trudnością. Chociaż może jeszcze za człowieka życzliwego odważyłby się ktoś ponieść śmierć. Bóg zaś okazuje nam swoją miłość właśnie przez to, że Chrystus umarł za nas, gdy byliśmy jeszcze grzesznikami.

Oto słowo Boże.

ŚPIEW PRZED EWANGELIĄ Por. J 4, 42. 15

Aklamacja: **Chwała Tobie, Słowo Boże.**

Panie, Ty jesteś prawdziwie Zbawicielem świata;
daj nam wody żywej, abyśmy nie pragnęli.

Aklamacja: Chwała Tobie, Słowo Boże.

EWANGELIA J 4, 5-42

Jezus źródłem wody tryskającym ku życiu wiecznemu

+ Słowa Ewangelii według Świętego Jana

Jezus przybył do miasta samarytańskiego zwanego Sychar, w pobliżu pola, które dał Jakub synowi swemu, Józefowi. Było tam źródło Jakuba. Jezus zmęczony drogą siedział sobie przy źródle. Było to około szóstej godziny.

Wówczas nadeszła kobieta z Samarii, aby zaczerpnąć wody. Jezus rzekł do niej: «Daj Mi pić!» Jego uczniowie bowiem udali się przedtem do miasta, by zakupić żywności.

Na to rzekła do Niego Samarytanka: «Jakżeż Ty, będąc Żydem, prosisz mnie, Samarytanke, bym Ci dała się napić?» Żydzi bowiem i Samarytanie unikają się nawzajem.

Jezus odpowiedział jej na to: «O, gdybyś знаła dar Boży i wiedziała, kim jest Ten, kto ci mówi: „Daj Mi się napić”, to prosiłabyś Go, a dałby ci wody żywej».

Powiedziała do Niego kobieta: «Panie, nie masz czerpaka, a studnia jest głęboka. Skądże więc weźmiesz wody żywej? Czy Ty jesteś większy od ojca naszego, Jakuba, który dał nam tę studnię, i on sam z niej pił, i jego synowie, i jego bydło?»

W odpowiedzi na to rzekł do niej Jezus: «Každy, kto pije tę wodę, znów będzie pragnął. Kto zaś będzie pił wodę, którą Ja mu dam, nie będzie pragnął na wieki, lecz woda, którą Ja mu dam, stanie się w nim źródłem tryskającym ku życiu wiecznemu».

Rzekła do Niego kobieta: «Panie, daj mi tej wody, abym już nie pragnęła i nie przychodziła tu czerpać».

A On jej odpowiedział: «Idź, zawołaj swego męża i wróć tutaj!»

A kobieta odrzekła Mu na to: «Nie mam męża». Rzekł do niej Jezus: «Dobrze powiedziałaś: Nie mam męża. Miałaś bowiem pięciu mężów, a ten,

którego masz teraz, nie jest twoim mężem. To powiedziałaś zgodnie z prawdą».

Rzekła do Niego kobieta: «Panie, widzę, że jesteś prorokiem. Ojcowie nasi oddawali cześć Bogu na tej górze, a wy mówicie, że w Jerozolimie jest miejsce, gdzie należy czcić Boga».

Odpowiedział jej Jezus: «Wierz Mi, kobieto, że nadchodzi godzina, kiedy ani na tej górze, ani w Jerozolimie nie będziecie czcili Ojca. Wy czcicie to, czego nie znacie, my czcimy to, co znamy, ponieważ zbawienie bierze początek od Żydów. Nadchodzi jednak godzina, nawet już jest, kiedy to prawdziwi czciciele będą oddawać cześć Ojcu w Duchu i prawdzie, a takich to czcicieli szuka Ojciec. Bóg jest duchem; trzeba więc, by czciciele Jego oddawali Mu cześć w Duchu i prawdzie».

Rzekła do Niego kobieta: «Wiem, że przyjdzie Mesjasz, zwany Chrystusem. A kiedy On przyjdzie, objawi nam wszystko».

Powiedział do niej Jezus: «Jestem nim Ja, który z tobą mówię».

Na to przyszli Jego uczniowie i dziwili się, że rozmawiał z kobietą. Żaden jednak nie powiedział: «Czego od niej chcesz? – lub: Czemu z nią rozmawiasz?» Kobieta zaś zostawiła swój dzban i odeszła do miasta. I mówiła ludziom: «Pójdźcie, zobaczcie człowieka, który mi powiedział wszystko, co uczyniłam: Czyż On nie jest Mesjaszem?» Wyszli z miasta i szli do Niego.

Tymczasem prosili Go uczniowie, mówiąc: «Rabbi, jedź!» On im rzekł: «Ja mam do jedzenia pokarm, o którym wy nie wiecie».

Mówili więc uczniowie między sobą: «Czyż Mu kto przyniósł coś do zjedzenia?»

Powiedział im Jezus: «Moim pokarmem jest wypełnić wolę Tego, który Mnie posłał, i wykonać Jego dzieło. Czyż nie mówicie: „Jeszcze cztery miesiące, a nadejdą żniwa?” Oto powiadam wam: Podnieście oczy i popatrzcie na pola, jak się bielą na żniwo. Żniwiarz otrzymuje już zapłatę i zbiera plon na życie wieczne, tak iż siewca cieszy się razem ze żniwiarzem. Tu bowiem okazuje się prawdziwym powiedzenie: Jeden siewca, a drugi zbiera. Ja was wysłałem, abyście żęli to, nad czym wy się nie natrudziliście. Inni się natrudzili, a wy w ich trud weszliście».

Wielu Samarytan z owego miasta zaczęło w Niego wierzyć dzięki słowu kobiety świadczącej: «Powiedział mi wszystko, co uczyniłam». Kiedy więc Samarytanie przybyli do Niego, prosili Go, aby u nich został.

Pozostał tam zatem dwa dni. I o wiele więcej ich uwierzyło dzięki Jego słowu, a do tej kobiety mówili: «Wierzmy już nie dzięki twemu opowiadaniu, usłyszeliśmy bowiem na własne uszy i wiemy, że On prawdziwie jest Zbawicielem świata».

Oto słowo Pańskie.

SŁOWO BOŻE W MOIM ŻYCIU

- Samarytanka – kobieta, która prawdopodobnie ze względu na swoją reputację była odrzucona przez społeczność miasta (skoro przyszła po wodę w południe, gdy raczej nikogo nie było przy studni). To co zrobił Jezus (rozmowa z kobietą, do tego Samarytanką, przyjęcie od niej wody) było nie do zaakceptowania przez religijnego Żyda. A On wbrew opinii podszedł do odrzuconego człowieka. Czy noszę w sobie jakieś doświadczenie nieakceptacji, odrzucenia?
- Daj mi pić. To zdanie może być również skierowane do nas. Jezus pragnie, abyśmy ofiarowali Mu to, co mamy. To mogą być właśnie nasze rany, słabości, troski i radości. On wie co nas boli i chce nas uleczyć. W zamian za wiarę, zaufanie ofiaruje nam życie wieczne z zaspokojonym wszelkim pragnieniem. „Jeśli ktoś jest spragniony, a wierzy we Mnie – niech przyjdzie do Mnie i pije! Jak rzekło pismo: rzeki wody żywej popłyną z jego wnętrza. A powiedział to o Duchu, którego mieli otrzymać wierzący w Niego” (J 7,37-39).
- Spotkanie z Jezusem może odbywać się tylko w prawdzie. Idź, zawołaj swego męża, znaczy: stań w prawdzie, zobacz: kim jesteś, jak żyjesz? Jezus pomaga tę prawdę dostrzec i nazwać.
- Samarytanka zostawiła dzban swego dotychczasowego pogmatwanego życia i pobięła dzielić się z innymi radością tego spotkania. Świadeństwo kobiety, a tym bardziej nierządniczy nie miało wtedy żadnej wartości. A mimo to, ze względu na autentyczność i pasję głoszenia przekonała Samarytan do przyjscia i zobaczenia Jezusa? Czy ja potrafię z taką gorliwością rozgłaszać o działaniu Pana w moim życiu?

www.onjest.pl

ACTIO/ORATIO

Jakie jest najgłębsze pragnienie mojego życia? Czy w modlitwie potrafię wyrazić przed Bogiem moje pragnienia? Czy Jezus jest dla mnie źródłem wody żywej, z której czerpię wiarę, nadzieję i miłość? Czy w swoim życiu rozpoznaję najwspanialszy dar, którym obdarowuje mnie Bóg za darmo – dar życia wiecznego? Czy potrafię innym przekazywać moje doświadczenie spotkania z Bogiem żywym? Czy moja wiara prowadzi mnie do spotkania z mym Zbawicielem i Dawcą szczęścia?

www.sfd.kuria.lublin.pl

MEDITATIO

Z komentarza św. Augustyna, biskupa, do Ewangelii św. Jana
(Traktat 15, 10-12. 16-17)

Nadeszła Samarytanka, by zaczerpnąć wody

"I przyszła niewiasta". Obraz Kościoła jeszcze nie usprawiedliwionego, ale który już wkrótce miał być usprawiedliwiony. Taką bowiem prawdę zawiera w sobie opowiadanie.

Przychodzi nieświadoma, znajduje Go, a On wdaje się z nią w rozmowę. Zobaczmy jak, zobaczymy, dlaczego "przyszła niewiasta z Samarii, aby zaczerpnąć wody".

Samarytanie nie należeli do narodu izraelskiego, byli bowiem przybyszami. Fakt, że właśnie ta niewiasta przyszła z kraju cudzoziemskiego, ma znaczenie symboliczne, ona bowiem nosiła w sobie obraz Kościoła, który miał przybyć spośród pogan i być obcy Izraelitom.

Słuchajmy zatem w niej naszego własnego głosu i siebie samych w niej uznajmy. W niej też składajmy za siebie dzięki naszemu Bogu. Ona była figurą, a nie rzeczywistością, ponieważ rzeczywistość i uprzedziła figurę, i stała się prawdą. Uwierzyła bowiem w Tego, który uczynił z niej dla nas figurę. Przyszła więc, aby zaczerpnąć wody. Przybyła po prostu czerpać wodę, jak to zwykli byli czynić mężczyźni lub kobiety. "Jezus rzekł do niej: «Daj mi pić». Jego uczniowie bowiem udali się przedtem do miasta dla zakupu żywności. Na to rzekła do Niego Samarytanka: «Jakżeż Ty, będąc Żydem, prosisz mnie, Samarytanę, bym Ci dała się napić?» Żydzi bowiem nie utrzymują stosunków z Samarytanami".

Widzicie cudzoziemców: Żydzi nigdy nie używali naczyń, którymi oni się posługiwali. A ponieważ niewiasta miała ze sobą naczynie do czerpania wody, zdziwiła się, że Żyd prosi ją, aby mu dała się napić, bo to nie było w zwyczaju u Izraelitów. Ten zaś, który szukał napoju, pragnął wiary samej niewiasty.

Posłuchaj bowiem w końcu, kto prosi, aby mu dano pić: "Jezus odpowiedział jej na to: «O, gdybyś знаła dar Boży i wiedziała, kim jest Ten, kto ci mówi: Daj mi się napić - prosiłabyś Go wówczas, a dałby ci wody żywej»".

Prosi o napój i obiecuje napój. Jest w potrzebie jak ten, który ma przyjąć, a równocześnie jest obficie zaopatrzone, jak ten, co będzie innych nasycił. "O, gdybyś znała, powiada, dar Boży!" Darem Bożym jest Duch Święty. Na razie mówi On do niewiasty skrycie, zaraz jednak wejdzie do jej serca. Prawdopodobnie już ją poucza. Cóż jest bowiem słodsze i miłsze od tej zachęty: "O, gdybyś znała dar Boży i wiedziała, kim jest Ten, kto ci mówi: «Daj mi się napić» - prosiłabyś Go wówczas, a dałby ci wody żywej".

Jakieżże On da wody, jeśli nie tej, o której powiedziano: "W Tobie jest źródło życia"? Jakże będą pragnąć ci, którzy "zostaną nasyceni obfitością Twego domu"?

Jezus obiecywał przeobfity pokarm i nasycenie Duchem Świętym, lecz ona jeszcze tego nie rozumiała. Nie rozumiejąc jednak, cóż odpowiedziała? "Rzekła do Niego niewiasta: «Panie, daj mi tej wody, abym już nie pragnęła i nie przychodziła tu czerpać»". Do wysiłku zmuszała ją potrzeba, od wysiłku zwalniała ją słabość. Oby usłyszała: "Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię". To bowiem mówił do niej Jezus, aby już więcej nie pracowała. Ona jednak tego jeszcze nie rozumiała.

PIEŚNI

Duchu Święty, zstąp

1. Módl się w nas, jak się modliłeś w Chrystusie,
Łącząc ze sobą w prawdziwą wspólnotę,
Byśmy jako dzieci Jedyne Ojca
wołali do Niego z prawdziwą ufnością.

Ref.: Duchu Święty, zstąp, daj nam swoją moc!

Twórz w nas jedność światła i życia, sprawiaj jedność wiary i czynu.

Duchu Święty, zstąp, daj nam swoją moc!

Chcemy być świadkami Chrystusa, wszystkim ludziom nieść Jego Słowo.

Duchu Święty, zstąp, daj nam swoją moc!

2. Światłem swym przeniknij, uwolnij od lęku,
Pozwól nam poznać, co w nas jeszcze grzeszne trwa.
Odnów dziś serca, bądź nam źródłem wody
Wytryskującej ku życiu wiecznemu.

3. Udziel nam darów do służby w Kościele,
Dla budowania Królestwa Chrystusa,
By świat cały poznał radosną Nowinę
I w Twej mocy głosił, że Jezus jest Panem!

Duchu Miłości wylewaj się na nas
Z przebitego serca Jezusa, Jezusa.

Daj Mi pić!

muzyka: Marek Jaskuła

Słowa: por. J 4,1-42

O Panie mój, ja wiem
Że jesteś tym, który miał przyjść.

Daj mi wody żywej
Bym więcej już nie pragnął.

Daj mi pić
Usłysz Słowo me
Niech ono wzbudzi wiarę w sercu twym
W prawdzie stań

Pragnę
Wiary w sercu twym
I ognia, który da ci łaskę iść
W miłości mej